

# Łukasz Bednarski

---

## Lubelski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w okresie stalinowskim 1949–1953

---

Rocznik Lubelski 37, 183-207

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUKASZ BEDNARSKI  
Lublin

## Lubelski Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w okresie stalinowskim 1949–1953<sup>1</sup>

O działalności, strukturze i funkcjonowaniu Zarządu Wojewódzkiego (ZW) ZBoWiD w Lublinie w okresie stalinowskim, nie ma w historiografii dziejów najnowszych żadnej dysertacji czy artykułu, który charakteryzowałby jego rozwój od założenia organizacji w 1949 r., do śmierci Józefa Stalina w 1953 r. Taka sama sytuacja odnosi się do ludzi, którzy byli członkami zarządu, wywierali znaczący wpływ na kierunki działalności organizacji w sferze politycznej jak i ideologicznej. Mam tu na myśli działaczy ZBoWiD, którzy posiadali legitymację partyjną, należeli do lubelskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i równocześnie działali w organizacji.

Zbigniew Brzeziński i Carl J. Friedrich sformułowali klasyczny model państwa totalitarnego. Wymieniali oni sześć cech systemowych totalitaryzmu. Po pierwsze ideologię, która pełniła rolę oficjalnej doktryny obejmującej wszystkie istotne aspekty życia ludzkiego. Po drugie, jedną masową partię (system monopartyjny), która była kierowana przez dyktatora (partia jest zhierarchizowana, oddana ideologii). Po trzecie cechą totalitaryzmu jest terror, skierowany przeciwko jawnym wrogom, lecz również przeciwko określonym grupom ludności. Po czwarte dyktatura

---

1 Podstawą źródłową pracy są dokumenty zgromadzone w Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), znajdujące się w zespole Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Główny (dalej: ZBoWiD ZG). Z powodu braku literatury naukowej, która charakteryzowałaby działalność ZBoWiD-u w okresie stalinowskim, wykorzystuję tylko źródła archiwalne. Głównie są to protokoły, sprawozdania polustracyjne i sprawozdania z działalności pracy zarządu okręgu ZBoWiD. Joanna Wawrzyniak w pracy *ZBoWiD i pamięć II wojny światowej*, w rozdziale *ZBoWiD na prowincji: przypadek Lubelszczyzny* przeanalizowała działalność Związku, lecz tylko w okresie przemian październikowych 1956 r., pomijając okres działalności Związku lubelskiego od założenia organizacji w 1949 r. Zob. szerzej: J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć II wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009, s. 195–212. Kiedy powstał oddział lubelskiego ZBoWiD-u? Pierwsze dokumenty, które mówią o działalności lubelskiego oddziału pochodzą z roku 1947, a dotyczą zarządu powiatowego ZBoWiD w Parczewie. W referacie wygłoszonym na pierwszym zjeździe zarządu powiatowego ZBoWiD w Parczewie, który został zorganizowany na fali wydarzeń październikowych po 1956 r., autor użył już nazwy „ZBoWiD”, charakteryzując działalność Związku w 1947 r., kiedy jeszcze organizacja nie powstała. Kombatanci należeli w owym czasie nie do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, lecz do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, a następnie do nowopowstałego Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Wolność i Demokrację. W wyniku połączenia organizacji kombatanckich w 1949 r. utworzono Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Wraz z powstaniem tej organizacji, w Lublinie pod tą nazwą zaczął funkcjonować Zarząd Wojewódzki ZBoWiD. Por. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Wojewódzki (dalej: ZBoWiD ZW), sygn. 322, Referat wygłoszony na pierwszym zjeździe ZBoWiD w Parczewie, bp.

sprawuje monopol nad środkami masowego przekazu. Po piąte, całość gospodarki podlega centralnemu zarządzaniu. Po szóste wreszcie, monopol na używanie wszelkiego rodzaju broni jest oparty na najnowocześniejszych technologiach<sup>2</sup>.

W świetle tego modelu należy postawić pytanie, jaka była rola organizacji kombatanatów czy jakiegokolwiek innej organizacji społecznej działającej w PRL? Odpowiedź jest oczywista. Znaczenie organizacji masowych, takich jak ZBoWiD czy ZMP<sup>3</sup>, polegało głównie na zapewnieniu rządzącym kontroli nad danym segmentem społeczeństwa i transmitowaniu do niego ideologii. Celowi temu służyła struktura danej organizacji, która powieliała strukturę partyjną i zasadę centralizmu demokratycznego, określająca nadrzędność wyższych instancji nad niższymi, jak również obieg informacji i decyzji „od góry” do „dołu”. Organizacja masowa zrzeszała swoich członków w kołach, które liczyły do kilkuset osób. Koła były podporządkowane zarządom, zaś zarządy sprawowały kontrolę w połączeniu z nadzorem terenowych i centralnych instancji partyjnych<sup>4</sup> – ZBoWiD w pełni wpisywał się w ten klasyczny schemat.

Związek w okresie stalinowskim musiał działać w bardzo niekorzystnych warunkach politycznych. Postępujący terror, łamanie praworządności, likwidacja wszelkich przejawów pluralizmu życia społeczno-politycznego i centralizacja gospodarki wpływała negatywnie na rozwój ZBoWiD-u. Pod absurdalnymi zarzutami represjonowani byli działacze podziemia antykomunistycznego. Kadra dowódcza Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich została zepchnięta na margines życia społecznego i politycznego. W omawianym okresie spadła liczebność członków w ZBoWiD<sup>5</sup>. Zmiany nadeszły w roku 1955, jednak znaczącym wydarzeniem była odwilż październikowa i VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. Wydarzenia te wpłynęły na odradzenie się Związku.

W okresie stalinowskim kierunki działalności ZBoWiD zostały skierowane głównie na działalność ideową i propagandową<sup>6</sup>. Na krajowej naradzie przedstawicieli władz terenowych Związku, która miała miejsce w dnia 19–20 maja 1950 r., pierwszy wiceprezes ZG ZBoWiD Wacław Rózga, do podstawowych kierunków aktywności Związku zaliczył działania na rzecz zwiększenia tempa budowy socjalizmu oraz organizowanie odczytów. W toku dyskusji zwracano uwagę m.in. na konieczność wzięcia udziału w szkoleniu ideologicznym członków Związku,

2 C. J. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Boston 1965. Tłumaczenie za: *Dyktatura totalitarna, w: Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankwicz, Warszawa 1988, s. 212.

3 Na temat ZMP i jego roli, jako organizacji masowej skupiającej młodzież w okresie stalinowskim zob. szerzej: J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.

4 J. Wawrzyniak, *op. cit.*, Warszawa 2009, s. 38-39.

5 Zob. szerzej: J. Wawrzyniak, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – ewolucja ideologii a więź grupowa, w: PRL – trwanie i zmiana*, Warszawa 2003, s. 351-372.

6 Już na pierwszym Kongresie ZBoWiD w 1949 r., w deklaracji ideowej, główny nacisk położono na czynny udział członków Związku w budowie socjalizmu w kraju. Zwracano uwagę na potrzebę realizacji idei przyjaźni między narodami. Za obowiązek każdego członka uznano walkę o prawo narodów do wolności i „demokratyzacji życia społecznego”: „[...] Obowiązkiem naczelnym każdego członka Związku jest walka o święte prawo narodów do wolności, do przebudowy społecznej, walka o trwały pokój [...] W tej sprawiedliwej walce w jedno łączymy umiłowanie ojczyzny i głęboki patriotyzm z szacunkiem i braterską przyjaźnią do milionów ludzi innych narodów i ras, walczących o trwały pokój, o lepszy świat [...]”. Por. „Za Wolność i Lud” 1949, nr 1, s. 5.

w szczególności jego aparatu kierowniczego. Na naradzie wystąpiły jawne naciski ze strony członków PZPR, które miały na celu wciągnięcie ZBoWiD-u do kampanii politycznych, sprzecznych z jego zadaniami podstawowymi. Polegało to przede wszystkim na włączeniu Związku do walki z tzw. odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym<sup>7</sup>.

Kolejnym kierunkiem, po działalności propagandowej jaki wyznaczili organizacji partyjni notabie z PZPR, były przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym. Wiele uwagi poświęcono organizacji Związku, wytyczono zadania rozbudowy szeregów organizacji, zalecano odbywanie zebrań szkoleniowo-ideologicznych. Jednak wiele zadań, które zostały zaplanowane, nie zostało zrealizowanych. Mówił o tym W. Różga na wspomnianej naradzie przedstawicieli władz ZBoWiD w maju 1950 r. Wytyczonych zadań, nawet tych najbardziej podstawowych, nie udało się zrealizować. Niespełnione zostały oczekiwania dotyczące szybkiego wzrostu szeregów organizacji. Składy zarządów oddziałów wykazywały się biernością w swojej działalności. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy były tendencje likwidatorskie panujące w Związku. Działacze ZBoWiD-u, głównie wywodzący się z PZPR, dążyli do ograniczenia aktywności społecznej i socjalnej organizacji, narzucając Związkowi głównie funkcje fasadowe<sup>8</sup>. Zaczęto likwidować miejsca pracy w ZBoWiD i jego struktury terenowe. Działania te sprowadzały Związek głównie do roli propagandowej atrapy<sup>9</sup>. Na zebraniu w styczniu 1951 r., Sekretariat Biura Politycznego KC PZPR „[...] zwrócił uwagę, że organizacja ZBoWiD odegrała dużą rolę w popularyzacji hasła walki o pokój, jednak na obecnym etapie, kiedy został rozbudowany [Polski] Komitet Obrońców Pokoju, zadania ZBoWiD mocno się zawężają [...]”<sup>10</sup>.

Co Związek w omawianym okresie mógł zaproponować swoim członkom w kwestii socjalno-opiekuńczej? W pierwszych dokumentach, które dotyczą Związku, pomijano tę kwestię milczeniem. Pierwsza informacja, która dotyczy sfery opiekuńczej pochodzi dopiero z Plenum ZG ZBoWiD z lutego 1951 r. W referacie, który został wygłoszony przez gen. F. Józwiaka stwierdzono, że zgodnie z dyrektywami ZG ZBoWiD, przekazano resortom państwowym dział opieki. Oddano sanatoria, zrezygnowano również z udzielania zapomóg stałych, co więcej, ograniczono zapomogi doraźne. Powierzono poszczególnym ministrom prawo do rozdysponowania stypendiów, które przyznawał Związek dla dzieci po poległych i zmarłych kombatantach. Decyzja ta była tłumaczona tym, że należy zlikwidować powielanie opieki społecznej państwa i Związku. W konsekwencji tych działań, Związek pozbył się dorobku materialnego, który służył pomocy socjalnej<sup>11</sup>.

Problem działalności społecznej został poruszony na sesji Rady Naczelnej ZBoWiD, która obradowała w dniach 19–20 grudnia 1956 r. W toku obrad stwierdzono

7 A. Stelmach, „Historia ZboWiD”, Warszawa, s. 59. (Niepublikowany maszynopis pracy znajduje się w Archiwum Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych w Warszawie).

8 *Ibidem*, s. 64-65.

9 J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 156.

10 Protokół nr 60 z Posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego i [Sekretariatu] Biura Organizacyjnego, 19 I 1950 r., w: *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, Warszawa 2000, s. 82.

11 A. Stelmach, *op. cit.*, s. 71.

m.in., że wiele spraw materialnych i socjalnych członków ZBoWiD nie zostało załatwionych. Próbę kompleksowego uregulowania spraw socjalnych kombatanatów podjęto na Plenum ZG, które odbyło się 12 listopada 1957 r.<sup>12</sup> Zaniedbania te, były jedną z przyczyn słabego angażowania się członków ZBoWiD-u w pracę na rzecz organizacji w omawianym okresie.

Pierwszy wojewódzki zjazd członków lubelskiego ZBoWiD-u miał miejsce 13 listopada 1949 r. W źródłach nie ma informacji o jego szczegółowym przebiegu. Wzmiankuje jedynie o nim sprawozdanie z działalności wydziału organizacyjno-propagandowego Zarządu Okręgu (ZO) ZBoWiD w Lublinie za okres od 15 do 31 października 1949 r., jak również sprawozdanie z działalności ZO ZBoWiD za okres od 13 listopada 1949 do 30 listopada 1951 r. Z analizy pierwszego sprawozdania wynika, że przygotowania do pierwszego zjazdu wojewódzkiego rozpoczęto w połowie października 1949 r. W tym celu ZO odbył jedno posiedzenie, na którym obecny był przedstawiciel ZG ZBoWiD W. Różga. Poza sprawami organizacyjnymi związanymi z przygotowaniem pierwszego zjazdu, mówiono o ogólnej kondycji organizacji<sup>13</sup>.

Również 30 października 1949 r. miały miejsce zebrania wyborcze we Włodawie, Biłgoraju, Lublinie, Krasnymstawie, Tomaszowie, Radzyniu, Chełmie oraz w oddziale powiatowym w Parczewie. Na zebraniach tych zostały powołane zarządy powiatowe. Wybrano również delegatów na pierwszy wojewódzki zjazd ZBoWiD. Zebrania były ściśle kontrolowane przez członków ZO, w celu dopilnowania frekwencji na zebraniach i dobrego przygotowania zebrań wyborczych<sup>14</sup>. Kolejne zjazdy powiatowe odbyły się w Puławach, Zamościu i Biłgoraju (6 listopad 1949 r.). Delegaci, których wysłano w celu obsłużenia zebrań wyborczych w powiatach, zostali uprzednio poinstruowani przez KW PZPR. Omawiano z nimi m.in. regulamin wyborczy. Otrzymali oni także materiał propagandowy, który mieli następnie rozprowadzić wśród członków Związku w powiatach<sup>15</sup>.

Drugie sprawozdanie obejmuje okres od 13 listopada 1949 r. do 30 listopada 1951 r. W świetle tego sprawozdania, pierwszy zjazd wojewódzki ZBoWiD w Lublinie odbył się w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na zjeździe powołano ZO w następującym składzie: prezesem został Paweł Dąbek<sup>16</sup>, I wiceprezesem

12 *Ibidem*, s. 72.

13 AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/205, k. 16-17, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres od dn. 13 XI 1949 do dn. 30 XI 1951 r.

14 ZO w tej materii wszedł w ścisłą współpracę z KP PZPR.

15 *Ibidem*, k. 16-17.

16 Paweł Dąbek (1908–1987). Ur. w Piotrkowie, w rodzinie chłopskiej. Wychował się w Piotrkowie, gdzie ukończył szkołę powszechną. Do szkoły średniej uczęszczał w Lublinie (tzw. Szkoła Lubelska), którą ukończył w 1927 r. W okresie międzywojennym należał do Związku Młodzieży Demokratycznej. W l. trzydziestych utrzymywał kontakty z KPP. W roku 1939 został powołany do wojska we Lwowie. Brał udział w kampanii wrześniowej i prawdopodobnie w bitwie SGO „Polesie” pod dowództwem gen. Franciszka Kleberga pod Kockiem i Wołą Gułowską. W połowie 1941 r. nawiązał kontakt z lewicową grupą niepodległościową w Lublinie, a następnie z Robotniczo-Chłopską Organizacją Bojową (RChOB) kierowaną przez Aleksandra Szymańskiego. Na naradzie przedstawicieli komitetów PPR, która miała miejsce w 1942 r., powołano pierwszy Komitet Okręgowy PPR. Na komendanta okręgowego GL powołano P. Dąbka. 18 I 1943 r. podczas łapanki w Lublinie P. Dąbek został aresztowany przez Gestapo, osadzony w więzieniu na Zamku w Lublinie, a następnie na Majdanku. Wiosną w 1944 r. Dąbek wrócił do działalności w PPR i AL. Osobną kartę w biografii Dąbka stanowi jego praca w organizacjach kombatanckich i społeczno-kulturalnych. Od 1956 r. był m.in. członkiem Zarządu Głównego i Rady Naczelnej

Mieczysław Gorzel, II wiceprezesem Jan Drożdżuk<sup>17</sup>, skarbnikiem Józef Oracz, zaś funkcję sekretarza objął Jan Tudyka. Członkami zarządu zostali m.in.: Marcin Gryta<sup>18</sup>, Anna Pelc<sup>19</sup> i Janina Kowalska<sup>20</sup>.

Pierwszy zjazd wojewódzki ZBoWiD w Lublinie poprzedziło Plenum Zarządów Okręgowych Związków Bojowników z Faszyzmem (ZBzF), Związku byłych Więźniów Politycznych (ZbWP) i Związku Weteranów 1905 r. (ZW 1905 r.). Odbyło się ono 11 września 1949 r., czyli ponad dwa miesiące przed zjazdem. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele wyżej wymienionych organizacji, m.in. przedstawiciel ZG ZBoWiD płk Kazimierz Sidor, reprezentant ZBzF ppłk Robert Stryer i przedstawiciele ZW 1905 r., m.in. Władysław Hampel. ZbWP reprezentował Bolesław Szablowski. Było to jedno z najważniejszych posiedzeń kształtującej się lubelskiej organizacji ZBoWiD. Na tym posiedzeniu został wyłoniony zarząd tymczasowy, w skład którego weszli: Paweł Dąbek, Jan Tudyka<sup>21</sup>, Robert Stryer, Tadeusz Patyński<sup>22</sup>, Józef Oracz, Władysław Hampel i Jan Drożdżuk. Zarząd został przyjęty

---

ZBoWiD oraz prezesem Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Lublinie. Od 1980 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZBoWiD. Zob. E. Olszewski, *Paweł Dąbek „Paweł” (1908–1987)*, „Z pola walki” 1981, nr 1, s. 136–144. Por. AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/224, k. 5, Kwestionariusz członka władz i aktywu ZBoWiD: P. Dąbek.

17 Jan Drożdżuk (1907–1966). Ur. w Dubowie, pow. białkopodlaski. W l. 1926–1931 członek PSL „Wyzwolenie”, a następnie SL; podczas okupacji zastępca przewodniczącego trójki politycznej SL „Roch” na gminę Dubów; członek BCh. Po wojnie działał w PSL. Pełnił funkcję wiceprezesa WK ZSL w Lublinie. Poseł na Sejm w l. 1957–1961. Zob. *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich IV Okręg Lublin*, oprac. i red. M. Wojtas, Lublin 1998, s. 131.

18 Marcin Gryta (1896–1964). Ur. w Zakrzówku, pow. Kraśnik. W 1924 r. wstąpił do KPP i prowadził działalność oświatową, zwłaszcza wśród młodzieży. Zakładał kółka i świetlice kulturalno-oświatowe we współpracy z organizacją „Wici”. W roku 1930 wszedł w skład KP KPP. Współpracował z radykalnymi ludowcami, w szczególności po rozwiązaniu KPP. W październiku 1941 r. był współorganizatorem powstałej na Lubelszczyźnie RChOB. W kwietniu 1942 r. wraz z RChOB wszedł w skład PPR. W rodzinnej wsi, Zakrzówku, utworzył jedną z pierwszych garnizonowych grup wypadowych GL. Na początku 1944 r. został aresztowany i uwięziony w obozie na Majdanku. Po wyzwoleniu pracował w aparacie partyjnym. Zob. *Księga partyzantów Lubelszczyzny, Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa*, t. 1, cz. 1, red. E. Olszewski, Lublin 1989, s. 220; M. Gryta swój pobyt na Majdanku opisał we wspomnieniach. Zob. *Idem, Bylem numerem*, Lublin 1962.

19 Anna Pelc, ps. „Rena” (1910–?). Ur. w Grodzisku Dolnym, pow. Łańcut. W lipcu 1941 r. nawiązała kontakt z RChOB i była członkiem Trójki RChOB w Jarocinie. W kwietniu 1942 r. wstąpiła w szeregi PPR i GL. Zob. *Księga partyzantów Lubelszczyzny, Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa*, t. 1, cz. 2, oprac. i red. E. Olszewski, Lublin 2002, s. 193–194.

20 AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/205, k. 16–17, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres od dn. 13 XI 1949 do dn. 30 XI 1951 r. J. Kowalska (1894–?). Ur. w Lublinie. Od 1936 r. sprawowała obowiązki Okręgowego Opiekuna Społecznego. W okresie okupacji pełniła opiekę nad więźniami politycznymi. Działała w ZWZ, a od maja 1942 r. w AK. Od 27 VIII 1941 do 26 III 1942 r. była więziona na Zamku w Lublinie. Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu i Polskim Komitecie Opiekuńczym w Lublinie. Uchwałą Rady Państwa z 8 III 1956 r., została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi przez Zarząd Wojewódzki Ligii Kobiet w Lublinie, zaś 17 VIII 1961 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zob. AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/224, k. 16, Kwestionariusz członka władz i aktywu ZBoWiD: Janina Kowalska.

21 Jan Tudyka (1908–?). Ur. w Markuszowie, pow. puławski. W czasie okupacji członek ZWZ-AK, następnie BCh. W styczniu 1943 r. wstąpił do PPR, a w marcu 1944 r. do AL. Był członkiem Komitetu Gminnego PPR w Markuszowie i KP PPR w Puławach. Zob. *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich IV Okręg Lublin*, t. II, oprac. i red. M. Wojtas, Lublin 2001, s. 764.

22 T. Patyński (1918–?). Ur. w Kielcach. Działał w ZWZ. Przebywał w obozach na Majdanku, Oświęcimiu, Gross-Rosen. Odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Tysiąclecia PRL. Zob. AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/224, k. 26, Kwestionariusz członka władz i aktywu ZBoWiD: Tadeusz

przez akklamację. Przed nowo wybranymi władzami Plenum postawiło szereg zadań i obowiązków. Przede wszystkim władze Związku miały opracować plan pracy i preliminarz budżetowy. Poza sprawami organizacyjnymi i finansowymi kierownictwo zarządu musiało podjąć się opracowania terminów zjazdów gromadzkich i kół powiatowych. Ich celem miało być przede wszystkim wyłonienie delegatów na pierwszy zjazd wojewódzki<sup>23</sup>.

Po wyłonieniu zarządu tymczasowego w dniu 11 września, zebrał się on już 25 września 1949 r., czyli ponad dwa tygodnie po plenarnym posiedzeniu byłych związków kombatanckich. Obecni na posiedzeniu byli: Robert Stryer (wiceprezes), Tadeusz Patyński, Józef Oracz, Władysław Hampel (członkowie zarządu) oraz sekretarz Jan Tudyka. Było to istotne posiedzenie, ponieważ zorganizowano pracę zarządu. Dokonano na nim podziału pracy i przydziału obowiązków dla każdego z członków zarządu. Pawłowi Dąbkowi (prezesowi zarządu tymczasowego) przydzielono sprawy personalne, R. Stryerowi sprawy gospodarcze, T. Patyński zajął się organizacją pracy zarządu, J. Oracz miał promować dorobek organizacji w społeczeństwie – zajął się propagandą, zaś Władysław Hampel został skarbnikiem zarządu. Zaczęto również opracowywać plany pracy. Przewidziano m.in. plan pracy na czwarty kwartał 1949 r. Za priorytetowe zadania, które zostały w nim zawarte uznano m.in. przygotowanie Związku do wyboru tymczasowych zarządów powiatowych, opracowanie preliminarza na czwarty kwartał 1949/1950 r., jak również ustalenie kalendarza zjazdów kół, oddziałów powiatowych i zjazdu wojewódzkiego ZBoWiD. Ich celem miało być dokonanie wyboru stałych zarządów<sup>24</sup>.

Zadania podejmowane na posiedzeniach zarządu tymczasowego były stopniowo realizowane z posiedzenia na posiedzenie. Tak było w przypadku kolejnego zebrania zarządu tymczasowego w dniu 4 października 1949 r.<sup>25</sup> Na posiedzeniu tym powołano trzech przedstawicieli do Wojewódzkiej Rady Narodowej z ramienia ZBoWiD: ppłk Roberta Stryera, Jana Tudykę i Bolesława Szablowskiego. Najistotniejszym punktem posiedzenia było powołanie zarządów tymczasowych (wynikało to z uchwał zebrania wcześniejszego), komisji rewizyjnych i komisji likwidacyjnych w oddziałach powiatowych. Powołano tymczasowe zarządy w powiatach: Krasnystaw, Zamość, Łuków, Kraśnik, Radzyń, Chełm, Puławy, Biała Podlaska i Lubartów<sup>26</sup>.

Posiedzenie zarządu tymczasowego z 4 października 1949 r. miało istotny wpływ na rozwój i dalsze funkcjonowanie lubelskiej organizacji w okresie późniejszym. Poza tym, że zaczęły formować się struktury administracyjne, poprzez powoływanie zarządów tymczasowych w powiatach, zostały również podjęte inne

---

Patyński.

23 *Ibidem*, sygn. 1/210, k. 12-14, Protokół z posiedzenia Plenum Zarządów Okręgowych Związku Bojowników z Faszyzmem, Związku byłych Więźniów Politycznych i Związku Weteranów z 1905 r. odbytego w dniu 11 IX 1949 r.

24 *Ibidem*, k. 9-11, Protokół nr 1 z posiedzenia Zarządu Tymczasowego ZBoWiD w dniu 25 IX 1949 r.

25 Obecni na posiedzeniu byli wiceprezes Robert Stryer, sekretarz zarządu Jan Tudyka i członkowie zarządu: Tadeusz Patyński, Władysław Hampel, Józef Oracz i Jan Drożdżuk. Komitet Wojewódzki PZPR reprezentował Wójcik.

26 AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/210, k. 3-7, Protokół nr 2 z posiedzenia Zarządu Tymczasowego Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie w dniu 4 X 1949 r.

decyzje organizacyjne, takie jak: otwarcie konta bankowego w PKO, czy też powołanie wspomnianej wyżej Komisji Likwidacyjnej, której zadaniem była, jak sama nazwa wskazuje, likwidacja innych związków kombatanckich, które działały przed Kongresem Połączeniowym ZBoWiD<sup>27</sup>.

W dwa lata po pierwszym zjeździe wojewódzkim ZBoWiD w Lublinie miał miejsce II zjazd (2 grudnia 1951 r.). Odbył się z udziałem delegatów z całego województwa, którzy zostali wybrani uprzednio w powiatach (wybrano 167 delegatów, a na zjeździe obecnych było 86). KW PZPR reprezentował Paweł Dąbek. W dyskusji na zjeździe wielu członków Związku podejmowało problematykę funkcjonowania ZW ZBoWiD w Lublinie. Wielu przedstawicieli kół terenowych i prezesi zarządów powiatowych krytycznie odnosiło się do działalności Zarządów Oddziałów ZBoWiD. Na przykład przewodniczący koła terenowego z Końskowoli w dyskusji stwierdził: „praca naszego koła jest niedostateczna, a to dlatego, że jest niedostateczna praca Zarządu Oddziału naszego, od którego nie mamy żadnej pomocy”. Zwracał uwagę na fakt, że nie można odebrać legitymacji członkowskich, gdyż biuro jest ciągle zamknięte<sup>28</sup>. Nie był to jedyny głos krytycznie oceniający działalność Związku, który pojawił się w panelu dyskusyjnym.

Edward Mrozik zwrócił uwagę zebranych na bardzo istotny element funkcjonowania organizacji, jakim było zbieranie składek członkowskich. Mówił, że Związek nie posiada wystarczających funduszy na opłacenie uczestników II zjazdu, ponieważ członkowie Związku nie opłacali składek członkowskich. Wynikać to miało z niechęci regulowania należności finansowych przez członków Związku, jak również z dezorganizacji pracy ZO w Lublinie. Mimo wywieszonego planu dyżurów, członkowie Związku nie zastawali pracowników w biurze, aby można było uregulować finanse<sup>29</sup>. Te i inne krytyczne wypowiedzi samych członków ZBoWiD-u świadczą o bardzo słabej strukturze organizacyjnej Związku, w jego początkowej działalności.

Równie ciekawym elementem zjazdu był referat wygłoszony przez P. Dąbka, który idealnie wkomponowywał się w otoczkę propagandową zjazdu. W wygłoszonym referacie ostro atakowano USA i jego politykę w Europie, jak również polskie podziemie niepodległościowe, którego członkowie byli poddawani ostrym represjom ze strony państwa. W szczególności P. Dąbek atakował jedną z formacji podziemia, a mianowicie Narodowe Siły Zbrojne, stwierdzając że: „Przywódcy reakcji polskiej w nienawiści do polskich mas ludowych kumali się z hitlerowcami, tworzyli nawet oddziały wojskowe tzw. Narodowe Siły Zbrojne, których zadaniem było zwalczanie i mordowanie polskich komunistów i postępowych działaczy”<sup>30</sup>.

Jednym z najważniejszych momentów zjazdu były wybory nowych władz ZW. W czasie obrad pracowała komisja mandatowa, w skład której wchodził: Stanisława Gogołowska. Stanisław Łoboda i Tadeusz Kurowski<sup>31</sup>. Zadaniem Komisji

27 *Ibidem*, k. 7.

28 *Ibidem*, sygn. 1/205, k. 5, Protokół z II Walnego Zjazdu Delegatów Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie odbytego w dniu 2 XII 1951 w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

29 *Ibidem*.

30 *Ibidem*, k. 31.

31 *Ibidem*, k. 49, Protokół z czynności Komisji Mandatowej II Okręgowego Zjazdu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie.



było m.in. ustalenie list obecności. Liczbę delegatów z poszczególnych powiatów i miast przedstawia tabela nr 1.

**Tab. 1.** Ilość delegatów z poszczególnych powiatów woj. lubelskiego wybranych i uczestniczących na II zjeździe wojewódzkim ZBoWiD w 1951 r.

Powiat/Miasto	Liczba delegatów wybranych	Liczba delegatów obecnych na zjeździe
Lubartów	12	4
Chełm	15	9
Biała Podlaska	5	3
Biłgoraj	14	5
Kraśnik	10	5
Krasnystaw	10	3
Lublin	45	37
Łuków	10	4
Puławy	7	3
Radzyń	3	1
Tomaszów	9	4
Włodawa	5	3
Zamość	16	3
Hrubieszów	6	2
RAZEM	167	86

Źródło: Opracowanie własne autora na podstawie: AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/205, k. 49, Protokół z czynności Komisji Mandatowej II Okręgowego Zjazdu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie.

Jak ilustruje tabela nr 1, najwięcej delegatów zostało wybranych w Lublinie, lecz w porównaniu z innymi powiatami, z Lublina było nieobecnych na zjeździe aż osiem osób. Jest to duża liczba, biorąc pod uwagę fakt, że zjazd miał miejsce w Lublinie, a nie w odległym powiecie. Słaba frekwencja na zjeździe delegatów z powiatów tak odległych, jak np. Zamość czy Chełm wynikać mogła i zapewne wynikała z ówczesnych trudności komunikacyjnych i słabej organizacji zjazdu, który nie przygotował transportu do Lublina dla ludzi z odległych powiatów (przypuszczam, że powodem mogły być problemy finansowe).

Na zjeździe wybrano nowe władze ZW. Przygotowaniem list kandydatów biorących udział w wyborach i ubiegających się o członkostwo we władzach związku zajmowała się tzw. Komisja Matka. W skład Komisji, w myśl instrukcji pomocniczej wydanej przez Zarząd Główny ZBoWiD, mieli „[...] być wybrani uczestnicy zjazdu doświadczeni, znający ludzi i teren oraz warunki pracy społecznej i stosunki miejscowe, aby mieli możliwość przygotowania listy z odpowiednimi kandydatami [...]”<sup>32</sup>. Zadanie Komisji nie ograniczało się tylko do przygotowania list kandydatów. Po ukonstytuowaniu się, członkowie komisji zostawali w sali obrad,

<sup>32</sup> APL, ZBoWiD ZW, sygn. 181, k. 191, Instrukcja pomocnicza w sprawie prac organizacyjnych związanych z akcją wyborczą w Kołach Terenowych i Oddziałach Powiatowych ZBoWiD.

zbierali wnioski personalne od uczestników zjazdu i od ustępującego zarządu. Były to wnioski opiniujące kandydatów, którzy ubiegali się o stanowisko w zarządzie.

Komisja po ukończeniu swoich prac proponowała członków do ZO, który następnie poddawany zostawał głosowaniu. Za wyborem nowych władz „za” głosowało 83 osoby, zaś „przeciw” 3 osoby. Takie samo głosowanie odbyło się w przypadku Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej, których skład został przyjęty jednogłośnie<sup>33</sup>. Prezesem nowo wybranego ZW został Józef Sokołowski (ZSL)<sup>34</sup>, pierwszym wiceprezesem Grzegorz Wajskop<sup>35</sup> (PZPR), a drugim wiceprezesem Józef Oracz (ZSL). Sekretarzem został Mieczysław Czerniakiewicz (PZPR). Na dwunastu członków zarządu, dziewięcioro członków posiadało legitymację partyjną PZPR, zaś troje członków było bezpartyjnych<sup>36</sup>. W skład zarząd nie wszedł żaden były żołnierz organizacji ZWZ-AK, czyli największej formacji wojskowej z okresu okupacji niemieckiej. Członkowie AK zostali wykluczeni z zarządu z przyczyn politycznych.

Ciekawym elementem działalności Związku w okresie pomiędzy pierwszym a drugim walnym zjazdem była jego działalność, a ściślej mówiąc, jego dokonania w sferze organizacyjnej, socjalnej, propagandowej czy też współpraca z innymi organizacjami społeczno-politycznymi działającymi w województwie lubelskim.

Funkcjonowanie lubelskiego ZBoWiD-u po II zjeździe cechuje w mojej ocenie nieudolność i brak organizacji pracy. W okresie od 15 listopada do 31 grudnia 1949 r. ZO odbył 6 posiedzeń zarządu. Na posiedzeniach tych nie podjęto żadnych poważnych decyzji organizacyjnych, poza powołaniem Komisji ds. Stypendialnych i Komisji ds. Ekshumacji zwłok, 3 sekretarzy partyjnych i 2 dowódców AL. Zarządy oddziałów odbyły 34 posiedzenia, na których omawiane były głównie

33 AAN, ZBoWiD ZW, sygn. 1/205, k. 6, Protokół z II Walnego Zjazdu Delegatów Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie odbytego w dniu 2 XII 1951 r. w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

34 Józef Sokołowski (1893–1964). Ur. w Hucie Baranowskiej. Podczas okupacji niemieckiej początkowo należał do ZWZ (od 1941), następnie do BCH w obwodzie Puławy (ps. „Głaz”). Po wojnie organizator i prezes WK ZSL w Lublinie, następnie członek ZSL. Otrzymał złoty Krzyż Zasługi (1958) i Medal Zwycięstwa i Odrodzenia. Zob. AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/224, k. 49, Kwestionariusz członka władz i aktywu ZBoWiD: Józef Sokołowski; Zob. również: *Słownik biograficzny żołnierzy...*, oprac. i red. M. Wojtas, Lublin 1998, s. 549.

35 Grzegorz Wajskop (1901–?). Ur. w Końskowoli, pow. puławski. W roku 1913 wstąpił jako uczeń do warsztatu krawieckiego. W 1920 r. został powołany do WP, skąd został zwolniony w 1923 r. W 1924 r. wstąpił do Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego (Bund), a w 1927 r. do KPP w Lublinie. W 1929 r. został aresztowany za działalność polityczną i skazany na cztery i pół roku więzienia przed rozprawą sądową. Karę odbywał w Lublinie, Sandomierzu i Tarnowie. Po wyjściu z więzienia nadal działał politycznie w KPP i z tego powodu w 1934 r. został ponownie aresztowany i skazany wyrokiem sądowym na 10 lat więzienia z utratą praw obywatelskich. Z więzienia wyszedł na skutek działań wojennych 1939 r. Wyjechał do Kowla, a następnie do Białegostoku, gdzie w 1941 r. pracował na stanowisku dyrektora I Szpitala Miejskiego. W roku 1941 został zmobilizowany do Armii Czerwonej, w której służył do 1942 r. Od 2 VI 1946 r. należał do PPR. Działał w KW i KP PZPR w Lublinie. Brał udział w samokształceniu z ekonomii politycznej przy KW PZPR w Lublinie. Pełnił funkcję wiceprezesa ZW ZBoWiD i był członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, pełniąc w niej funkcję przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Planu. Zob. AAN, Akta osobowe (dalej: AO), sygn. 6175, k. 1, Ankieta uczestnika walki o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego w okresie od 1939 r.; k. 15, Życiorys Grzegorza Wajskopa; k. 18-19, Charakterystyka G. Wajskopa – KM PZPR w Lublinie, I sekretarz KM PZPR Bronisław Szafran, 5 VI 1954 r. O swoim pobycie w więzieniu i działalności politycznej G. Wajskop napisał we wspomnieniach: „*Życie i Walka. Jednego z wielu*”, AAN, AO, sygn. 6175.

36 *Ibidem*, k. 6-7.

zagadnienia polityczno-społeczne i gospodarcze<sup>37</sup>. W okresie od dnia wyboru do dnia 30 grudnia 1950 r. ZO odbył 20 posiedzeń Prezydium. Od 1950 r. ZO zebrał się na trzy posiedzenia plenarne, w których uczestniczyli prezesi i sekretarze z zarządów powiatowych<sup>38</sup>.

Zarządy Oddziałów w 1950 r. odbyły ogółem 57 posiedzeń, zaś ZW przeprowadził 47 zebrań członkowskich w kołach terenowych. Na zebraniach tych omawiano i przygotowywano plany pracy dla kół terenowych oraz omawiano zagadnienia organizacyjne. Same koła terenowe były kontrolowane przez zarządy powiatowe. Frekwencja na zebraniach w kołach terenowych wynosiła od 10 do 20 osób. W 1950 r. członkowie ZW i pracownicy etatowi ZO wyjeżdżali do zarządów oddziałowych 241 razy. Co do samych członków zarządu, którzy zostali wybrani w wyborach pojawiały się głosy krytyczne, ponieważ członkowie Związku nie uczestniczyli w posiedzeniach Zarządu. Podobna sytuacja była w zarządach oddziałów. W świetle sprawozdania, aż 50% członków Zarządu w oddziałach nie interesowało się pracą Związkową i nie uczestniczyło w pracach zarządu<sup>39</sup>.

W czwartym kwartale 1950 r. ZO przeprowadził wybory do władz w Zarządach Oddziałowych, jak również w kołach terenowych. Zdarzały się jednak przypadki, że wybory do władz w niektórych oddziałach zostały przeprowadzone niewłaściwie, tzn. przy małej frekwencji członków. Do tych oddziałów należeli ludzie, którzy byli obciążeni pracą w innych organizacjach. W związku z tym, członkowie ci nie mogli aktywnie uczestniczyć w pracach ZBoWiD. Na terenie ZO istniało 75 kół terenowych, do których w 1950 r. przeprowadzono wybory do władz. Na dzień 1 stycznia 1950 r. ZO liczył 4176 członków czynnych i biernych zrzeszonych w 14 oddziałach powiatowych<sup>40</sup>.

W sferze propagandowej działalność ZBoWiD-u w omawianym okresie przejawiała się w organizowaniu różnych akademii. Między innymi w pierwszym kwartale 1950 r. zorganizowano 28 akademii w zarządach oddziałów (w rocznicę bitwy pod Stalingradem i w rocznicę powstania Armii Czerwonej). Z okazji wyzwolenia obozów koncentracyjnych lubelski Związek zorganizował we wszystkich oddziałach 14 wieców, w których udział wzięło ponad 5500 osób<sup>41</sup>.

W pracy organizacyjnej można również zauważyć liczne niedociągnięcia. Brak aktywności w działaniu wykazały oddziały ZBoWiD takie jak: Puławy, Biała Podlaska, Hrubieszów, Radzyń, Tomaszów i Biłgoraj. Nie pracowały one wystarczająco dobrze. Główne braki jakie można wymienić w ich pracy, to m.in. nie nadsyłanie sprawozdań, brak uzupełnienia akt weryfikacyjnych kandydatów na członków Związku, które należało przesyłać do ZO, czy też słaba prenumerata czasopisma

---

37 AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/210, k. 15, Sprawozdanie referatu organizacyjno-propagandowego za okres 15-31 XII 1949 r.

38 *Ibidem*, sygn. 1/205, k. 8-9, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie za okres od dnia 13 XI 1949 r. do dnia 30 XI 1951 r.

39 *Ibidem*, k. 8-9.

40 *Ibidem*, k. 9-10.

41 *Ibidem*.

związkowego „Za Wolność i Lud”<sup>42</sup>. To wskazuje, że oddziały funkcjonowały głównie jako formalna i fasadowa struktura ZBoWiD.

W styczniu 1951 r. ZO odbył 21 posiedzeń oraz dwa plena przy udziale sekretarzy. Jednym z tematów pierwszego Plenum było przede wszystkim opracowanie nowych form pracy, które miały ożywić działalność zarządów i całej wojewódzkiej komórki organizacyjnej. Tematem drugiego Plenum była analiza sprawozdań z działalności ZBoWiD-u, które były przesyłane do ZG ZBoWiD. Zarządy oddziałów w omawianym okresie odbyły 90 posiedzeń. Większość z nich nie nadsyłała odpisów protokołów z posiedzeń do ZW. O słabej frekwencji na posiedzeniach zarządów oddziałów świadczy obecność tylko 6 członków na posiedzeniu w Lubartowie, co więcej, nieobecny był sam prezes zarządu i sekretarz. Ogólnie praca zarządu ZBoWiD w Lubartowie stała na niskim poziomie<sup>43</sup>.

Niewiele lepiej przedstawiała się sytuacja w zarządzie oddziałowym w Białej Podlaskiej, gdzie jego członkowie w ogóle nie interesowali się sytuacją panującą w ZBoWiD. Niedociągnięcia w pracy wyszły przy okazji organizowania Plenum. Delegowani członkowie ZW na Plenum zastali zamknięte biuro. Prezes był nieobecny z powodu wyjazdu do Lublina, zaś delegowany przedstawiciel ZO zdołał tylko zorganizować propagandowy odczyt na temat: „Polacy w Wielkiej Rewolucji Październikowej”. I na tym spotkaniu nie był również obecny prezes jak i członkowie zarządu oddziału. Ten i wyżej wymienione przypadki świadczą o słabej strukturze organizacyjnej Związku i małym zaangażowaniu członków zarządu piastujących stanowiska kierownicze. Funkcje kierownicze w ZBoWiD sprawowali głównie działacze należący do PZPR. Pracę w Związku traktowali instrumentalnie, ponieważ sprawowali oni wyższe i bardziej lukratywne stanowiska kierownicze w partii. Swoją pracę w ZBoWiD wykorzystywali głównie w celu propagandowym (wspomniany wyżej odczyt). Związane to było przede wszystkim z realizowaną przez komunistów sowietyzacją kraju, wobec czego zaangażowanie szeregowych działaczy Związku w pracę na rzecz organizacji nie miało miejsca. Aczkolwiek zdarzały się wyjątki – dobrą pracą organizacyjną wykazywały się przede wszystkim zarządy ZBoWiD-u w Chełmie, Włodawie i Łukowie<sup>44</sup>.

Negatywnie na organizację pracy Związku wpływał fakt nie rozprowadzania legitymacji członkowskich. Był on stałym elementem występującym w dyskusjach na posiedzeniach zarządów czy plenach ZBoWiD. Posiadanie legitymacji w okresie późniejszym (lata sześćdziesiąte) uprawniało do wielu ulg, np. na leki. W omawianym okresie legitymacja świadczyła o formalnej przynależności kombatanta do organizacji. Wiele zarządów oddziałów nie rozprowadzało legitymacji wśród swoich członków. Najgorzej pod tym względem wypadł oddział w Tomaszowie, który na 278 członków biernych i 153 członków czynnych rozprowadził tylko osiem legitymacji. Podobna sytuacja występowała w oddziałach hrubieszowskim, krańcickim i krasnostawskim – *notabene* były to oddziały najgorzej pracujące w opinii au-

42 *Ibidem*. W wiecu uczestniczyli zapewne ludzie, którzy nie należeli do ZBoWiD, stąd taka duża frekwencja.

43 *Ibidem*, k. 10.

44 *Ibidem*, k. 10-11.

tora sprawozdania. Oddziały puławski, łukowski, radzyński, biłgorajski i chełmski z pracy na tym odcinku wywiązały się tylko w 50%<sup>45</sup>.

Najlepiej spośród wymienianych zarządów oddziałowych wypadały Lublin, Zamość, Biała Podlaska. Oddziały te rozprowadziły ok. 90% legitymacji wśród swoich członków<sup>46</sup>. Należy w tym miejscu postawić bardzo istotne pytanie, a mianowicie, jaka była przyczyna takiego stanu rzeczy? Czy zaniedbania te wynikały tylko i wyłącznie z dezorganizacji pracy? W mojej ocenie, jest to sprawa bardziej złożona i wieloaspektowa. Zarządy oddziałowe nie potrafiły, lub może i nie chciały, nawiązać bezpośredniej łączności z członkami ZBoWiD-u. Z drugiej jednak strony sami członkowie Związku – w wielu przypadkach – przynależeli do organizacji tylko „na papierze”.

Pomimo wytycznych ZO w tej sprawie, jak również poruszania tego zagadnienia na plenach, w których uczestniczyli prezesi i sekretarze zarządów oddziałowych, legitymacje członkowskie nie we wszystkich oddziałach zostały rozprowadzone. W tej sprawie ZO organizował plenarne posiedzenia przy udziale członków zarządów oddziałów. Na pierwszym plenum, które było zorganizowane w miesiącu marcu, wzięło udział 280 członków Związku (byli to głównie członkowie zarządów oddziałów), zaś na plenum organizowanym we wrześniu, wzięło udział razem 490 członków Związku<sup>47</sup>. Te działania nie przełamały niewydolności organizacyjnej Związku i jego członkowie nadal w większości pozostawali bez dokumentu poświadczającego ich przynależność do organizacji.

Wysoka ilość niewydanych legitymacji świadczy również o tym, że Związek nie oferował wiele swoim członkom w kwestii socjalnej. ZBoWiD w owym czasie – jak stwierdza Joanna Wawrzyniak – pełnił tylko rolę propagandową. Głównym źródłem, z którego ZBoWiD czerpał pieniądze, były dotacje z Urzędu Rady Ministrów. Nie wystarczały one jednak na renty i emerytury dla członków. Związek czerpał również dochody z dzierżawy nieruchomości, a także z wyprzedaży ruchomości (szczególnie w 1954 r.). Tabela nr 2 obrazuje, że udział wydatków propagandowych i administracyjnych rósł kosztem wydatków opieki społecznej, w związku z tym rosły wydatki propagandowe, tzw. społeczno-polityczne. Dane te pokazują, że Związkowi pozostawiono jedynie funkcję propagandową<sup>48</sup>, w efekcie członkowie organizacji zbytnio nie angażowali się w pracę ZBoWiD, gdyż nie otrzymywali nic w zamian.

45 *Ibidem*, k. 28.

46 *Ibidem*.

47 *Ibidem*, k. 11-12. Legitymacje członkowskie miały zostać rozprowadzone poprzez prelegentów w poszczególnych kołach terenowych.

48 J. Wawrzyniak, *op. cit.*, s. 161-162. Członkowie ZBoWiD-u mogli uznać za zbytne angażowanie się w pracę związkową i nie fatygowali się po odbiór legitymacji do sekretariatu zarządu. Zresztą samo prezydium ZO w ocenie pracy podkreślało, że zarządy oddziałów za mało współpracowały z kołami terenowymi. Wina leżała również po stronie ZO, który sporadycznie kontrolował działalność podległych sobie instancji terenowych. Do opieszalej pracy przyczyniali się również członkowie Prezydium Mieczysław Czerniakiewicz i Adolf Jakubowski, którzy piastowali funkcję pełniących obowiązki sekretarzy ZO. Ich rola w spowalnianiu pracy związkowej przejawiać się miała na okłamywaniu członków Prezydium ZO w sprawach organizacji pracy. W konfabulacyjny sposób informowali członków Zarządu, że dana sprawa została zrealizowana choć nie miało to odbicia w rzeczywistości. Zob. AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 211, k. 20, Ocena Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres II półrocza 1952 r.

**Tab. 2.** Wydatki ZBoWiD w latach 1950–1956 (w tys. zł)

Rodzaje wydatków		1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956
Administracyjne	Suma	6969,5	3281,7	2295,3	2110,4	1793,0	627,1	877,5
	%	47,8	75,2	56,7	69,9	62,2	21,8	31,8
Opieka społeczna	suma	2304,5	205,1	85,6	102,1	95,8	98,7	78,9
	%	16,0	4,7	2,1	3,4	5,0	3,5	2,8
Społeczno-polityczne	Suma	1339,3	532,8	1318,4	566,5	511,6	2017,4	1771,8
	%	9,5	12,2	32,6	18,7	26,6	70,1	63,5
Koszty ośrodków opieki	Suma	3606,2	-	-	-	-	-	-
	%	25,1	-	-	-	-	-	-
Likwidacja Związków poprzedzających ZBoWiD	Suma	65,8	291,4	153,4	219,8	119,0	133,6	60,0
	%	0,5	6,7	3,8	7,3	6,2	4,6	1,9
Inne	Suma	188,0	48,7	196,3	21,1	-	-	-
	%	1,3	1,2	4,8	0,9	-	-	-
Razem	Suma	14 373,3	4 359,7	4 047,0	3 019,0	1 919,8	2 876,8	2 788,2
	%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć II wojny światowej 1949-1969*, Warszawa 2009, s. 162.

Ciekawie przedstawia się również rozwój liczebny organizacji. ZBoWiD lubelski w latach 1949–1951 liczył od 3000 do ponad 6000 członków czynnych i biernych w 1951 r. Tabela nr 3 charakteryzuje napływ, liczbę członków i kandydatów na członków Związku (czynnych i biernych) w latach 1950–1951. Z analizy danych zebranych w tabeli nr 3 wynika, że na dzień 1 marca 1950 r. Związek liczył 4472 członków, zaś kandydatów ubiegających się o członkostwo w Związku było aż 7524. Lublin posiadał najwięcej członków: 1024 członków czynnych i 496 członków biernych. Dzięki temu lubelski zarząd ZBoWiD uplasował się na pierwszym miejscu wśród zarządów oddziałowych organizacji. Najmniejszą ilość członków posiadał oddział Radzyń – tylko 44. Pod koniec marca 1950 r. liczebność organizacji spadła z 4472 do 4355 członków. Od 1 kwietnia do 30 czerwca 1950 r. przybyło łącznie 2008 członków do organizacji, zaś na dzień 30 czerwca 1950 r. , jak wynika ze sprawozdań statystycznych i wykazów członków ZBoWiD, organizacja liczyła 6363 członków. Na dzień 31 marca 1951 r. liczebność członków w ZBoWiD spadła do 4796.

Skąd wynikał taki zróżnicowany napływ członków do Związku na przełomie 1950/1951 r.? Po pierwsze w Lublinie komisja weryfikacyjna nie działała sprawnie. Jej prace w pełni ruszyły dopiero po 1956 r., kiedy to akowcy zaczęli licznie wstępować do ZBoWiD. Byli oni przekonani, że pod nowym kierownictwem, będą mogli upomnieć się o właściwe miejsce i rolę AK w historii<sup>49</sup>. Należy również zwrócić

49 Szerzej na ten temat: P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009, s. 273–278. Autor w rozdziale *Sprawa ZBoWiD* poddaje analizie działalność Głównej Komisji Weryfikacyjnej, w której odpowiedzialny za weryfikację kandydatów w 1957 r. był mjr. Zygmunt Czernik, ps. „Stefan”. Miał on namawiać swoich kolegów z okresu konspiracji do masowego wstę-

uwagę na fakt, że nie wszystkie zarządy nadsyłały sprawozdania statystyczne do ZO, a jeżeli już wywiązywały się z tego obowiązku, dane ilościowe członków z poszczególnych zarządów oddziałów niekoniecznie musiały odzwierciedlać stan faktyczny, ponieważ nie każdy kombatant regularnie opłacał składki członkowskie, w efekcie nie widniał w ewidencji członków Związku.

Kolejną przyczyną tak zróżnicowanego stanu ilościowego członków ZBoWiD, jak już wyżej wspominałem, jest fakt nie wydawania legitymacji członkowskich, a także prowadzenie niedokładnej ewidencji członków Związku. Efektem tych zaniedbań, był brak rzetelnych informacji dotyczących liczby członków w Związku. W latach 1949–1953 zarządy powiatowe praktycznie nie wysyłały sprawozdań z działalności. Jedynym źródłem, na podstawie których historyk jest w stanie scharakteryzować działalność lubelskiego Związku w omawianym okresie były sprawozdania polustracyjne pracowników z ZO, którzy wizytowali zarządy powiatowe.

Próba przełamania impasu organizacyjnego było stworzenie tzw. kół prelegentów. Wybierano je na organizowanych plenarnych posiedzeniach w zarządach oddziałowych. Poszczególnym osobom przydzielono pod opiekę po jednym kole terenowym. Mieli być oni formalnie odpowiedzialni za ogólną pracę koła i jego działalność. Na plenarnych posiedzeniach w oddziałach, prelegenci zostali zobowiązani do składania miesięcznych sprawozdań (ustnych jak i pisemnych) ze swojej działalności, jak również z działalności pracy koła. W ZO zaprowadzono dokładną ewidencję opiekunów. Celem powyższych działań miało być usprawnienie pracy ZBoWiD w całym okręgu<sup>50</sup>. Mimo tych przedsięwzięć, niewiele to zmieniło w funkcjonowaniu Związku.

W badanym okresie ZBoWiD został włączony jako organizacja masowa do różnorodnych masowych akcji propagandowych realizowanych przez centralne i terenowe władze PZPR. Członkowie ZBoWiD-u organizowali wiece, capstrzyki, wspólnie z Komitetem Obrony Pokoju zbierali m.in. podarunki dla dzieci koreańskich. W tej akcji wzięło udział 650 członków. Nieodłącznym elementem tych działań było propagowanie tzw. wojennego współdziałania i braterstwa polsko-radzieckiego. W przedsięwzięciu tym wyróżniały się zarządy oddziałów w Chełmie, Łukowie i Lublinie. W rocznicę powstania Armii Czerwonej ZBoWiD zorganizował cztery akademie o wyraźnym akcencie propagandowym. Miały one miejsce w Chełmie, Łukowie, Kraśniku i Włodawie (uczestniczyło w nich 500 osób)<sup>51</sup>.

---

powania do ZBoWiD.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 11-12.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 12-13. Jeżeli autor sprawozdania przez liczbę 24 000 rozumie ilość członków ZBoWiD-u, tj. to liczba podana na wyrost. W 1950 r. Związek liczył – jak podaje sprawozdanie – ponad 4000 członków, a w roku 1951 zweryfikowano 576 kandydatów na członków Związku, a ponad 2 tys. akt personalnych kandydatów przesłano do uzupełniania z powodu braków i błędów w formularzach. Niemożliwe jest, aby wiece organizowane w poszczególnych powiatach, nawet łącznie gromadziły taką liczbę członków ZBoWiD. W okresie największego rozwoju organizacyjnego – w latach sześćdziesiątych – lubelska organizacja łącznie liczyła około 16 000 członków. Zapewne liczba ta (24 000) została podana z udziałem ludzi, którzy uczestniczyli w wiecach, a do ZBoWiD-u w ogóle nie należeli. Należy również zwrócić uwagę na aspekt socjologiczny zagadnienia – siłę przebiecia Związku w społeczeństwie. Jeżeli przyjmiemy, że łącznie wiece organizowane przez ZBoWiD gromadziły taką ilość ludzi (ponad 24 000, czy ponad 40 000 – zależne to było od rangi organizowanej uroczystości), świadczy to jedynie o bardzo umiejętnym wykorzystaniu przez kierownictwo Związku języka propagandy. ZBoWiD infor-

Tab. 3. Stan członków i liczba kandydatów na członka ZBoWiD w latach 1950–1951

Oddział powiatowy	Wykaz na dzień 1 marca 1950 r.				Stan członków na 31 III 1950		Od 1 IV do 30 VI 1950		Na 30 VI 1950		Stan członków od 1 I do 31 III 1951 r.	
	Stan członków czynnych	Stan członków biernych	Kandydaci na członka ZBoWiD (całkowicie)	Kandydaci na członka ZBoWiD (bierni)	Stan członków czynnych	Stan członków biernych	Przybyło członków czynnych	Przybyło członków biernych	Razem członków czynnych	Razem członków biernych	Członkowie czynni	Członkowie bierni
Biała Podlaska	64	100	191	43	64	145	6	44	70	189	88	85
Biłgoraj	191	145	562	57	191	145	129	303	320	448	328	128
Chełm	292	85	568	35	292	85	12	225	304	310	320	106
Hrubieszów	84	15	176	42	84	15	b.d.	b.d.	84	15	100	43
Kraśnik	136	69	126	192	136	69	b.d.	128	136	197	152	98
Krasnostaw	169	69	257	18	169	69	49	16	218	85	221	59
Lublin	1024	496	1500	500	1024	496	84	251	1108	747	1665	271
Lubartów	68	38	654	62	68	38	34	209	102	247	143	143
Łuków	148	134	209	35	148	134	4	139	152	273	157	165
Puławy	127	68	251	66	127	68	37	4	164	72	145	11
Radzyń	31	13	157	72	31	13	13	21	44	34	40	14
Tomaszów	234	182	328	114	72	182	162	19	234	201	242	4
Włodawa	100	49	184	35	100	49	4	42	104	91	158	24
Zamość	285	56	477	613	285	56	46	27	331	83	271	171
RAZEM	2953	1519	5640	1884	2791	1564	580	1428	3371	2992	3471	1325

Źródło: Opracowanie własne autora na podstawie: AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/210, k. 63, Wykaz członków czynnych i biernych oraz kandydatów na dzień 1 III 1950; k. 55, Wykaz członków czynnych i biernych na dzień 30 VI 1950 r. w porównaniu ze stanem z dnia 31 VIII 1950. Lublin dn. 17 VII 1950 r.; k. 191, Sprawozdanie statystyczne Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1951 r.



Od momentu utworzenia organizacji ZBoWiD w Lublinie, zaczęły funkcjonować dwa wydziały: referat organizacyjny i propagandowy. Zadaniem ich – jak sama nazwa wskazuje – była organizacja pracy ZW i promowanie wyników jego pracy w społeczeństwie. Przede wszystkim kładziono duży nacisk na współpracę oddziałów powiatowych z Komitetem Powiatowym (KP) PZPR, Samopomocą Chłopską, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR) i Związkiem Inwalidów Wojennych (ZIW). Wraz z tymi organizacjami ZBoWiD organizował akademie i wiece<sup>52</sup>.

7 lutego 1950 r. zorganizowano z udziałem przedstawiciela ZG ZBoWiD odprawę prezesów i sekretarzy oddziałów powiatowych. Głównym celem tego spotkania było wykazanie braków i mankamentów jakie występowały w pracy organizacyjnej i propagandowej w zarządach oddziałów. Wskazano głównie na oddziały w Radzynie i Krasnymstawie, gdzie zarządy nie wykazały się żadnymi osiągnięciami w dotychczasowej działalności<sup>53</sup>. Poza spotkaniami prezesów i sekretarzy przeprowadzano inspekcje w oddziałach powiatowych. Dokonywali ich pracownicy biura ZO, którzy zostawali przydzielani do danego zarządu powiatowego i byli odpowiedzialni za lustrację pracy danego zarządu. Ogółem pracownicy biura odbyli 54 wyjazdy w teren, w celu lustracji i instruowania oddziałów i kół terenowych.

Wyniki przeprowadzanych akcji lustracyjno-kontrolnych w poszczególnych zarządach powiatowych i kołach terenowych przedstawiają się różnie, w zależności od powiatu. W świetle sprawozdań z wizytacji Bogdana Rendy, które zostały przeprowadzone w dniach 16–23 grudnia 1952 r., w zarządach powiatowych ZBoWiD w Kraśniku, Biłgoraju, Hrubieszowie i Tomaszowie Lubelskim praca przedstawiała się fatalnie. B. Renda w powiecie Kraśnik zwołał posiedzenie Zarządu Oddziału, które odbyło się przy marnej frekwencji – obecnych było tylko 4 członków Zarządu Oddziału. Sytuacja w Kraśniku nie zmieniła się i w 1953 r. Składki członkowskie nie były zbierane od trzech lat, pomimo, że znaczki członkowskie były zdeponowane w zarządzie (180 sztuk). Legitymacje członkowskie, które zostały wysłane 10 maja 1953 r., nie zostały rozprowadzone, mało tego, w czasie kontroli biurka, gdzie powinny znajdować się akta związku, znaleziono 173 legitymacji nowych, które zostały wydane w 1950 r. Prezes nie miał pojęcia o działalności kierowanego przezeń Związku. Nie wiedział nawet, kto wchodzi w skład zarządu<sup>54</sup>.

W biłgorajskim zarządzie ZBoWiD podjęta została nieskuteczna próba zwołania posiedzenia zarządu oddziału. B. Renda tak charakteryzował pobyt w Biłgoraju: „[...] zmuszony byłem przejść się do każdego z osobna i w rozmowach indywidualnych porozmawiać o pracach naszego związku i dać wytyczne do dalszej pracy nad podniesieniem poziomu organizacyjnego [...]”<sup>55</sup>. Działalność Związku

---

mował społeczeństwo o organizowanych imprezach poprzez np. rozwieszanie plakatów w miejscach publicznych. Ważny był również czynnik moralnego i organizacyjnego nacisku na ludzi i swoistego przymuszania do udziału w akcjach propagandowych.

52 AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/210, k. 15, Sprawozdanie referatu organizacyjno-propagandowego za okres od 15 XI do 31 XII 1949 r.

53 *Ibidem*, k. 56-57, Sprawozdanie opisowe z działalności referatu organizacyjnego.

54 *Ibidem*, sygn. 1/223, k. 17, Protokół z kontroli powiatowego oddziału ZBoWiD w Kraśniku w dniu 11–12 VIII 1953 r. Włodarczyk Edward, Lublin dnia 12 VIII 1953 r.

55 *Ibidem*, k. 35, Sprawozdanie z pobytu w terenie inspektora Zarządu Okręgu ZBoWiD tow. Bogdana

w Biłgoraju w praktyce nie istniała. Zarząd nie zbierał się, nie analizował pracy kół terenowych, co więcej, nie zostali powołani łącznicy, którzy utrzymywaliby z nimi kontakt<sup>56</sup>. Składki członkowskie były wpłacane niesystematycznie. Kwestia legitymacji członkowskich, przedstawiała się analogicznie jak w powiecie kraśnickim. Znaczna liczba legitymacji pozostawała nie rozprowadzona (153 sztuki). W czasie przeprowadzania lustracji zwołano zebranie w liczbie 11 osób. Spośród tego grona został wyłoniony nowy zarząd, w skład którego weszli: Józef Iwaniak (PZPR), Józef Głowacki<sup>57</sup> (ZSL), Stanisław Jaskólski (ZSL), Eugeniusz Sacewicz (PZPR), Tadeusz Zieliński<sup>58</sup> (PZPR) i Henryk Szewczyk (PZPR)<sup>59</sup>.

Podobnie wyglądało funkcjonowanie zarządów powiatowych ZBoWiD w Tomaszowie i Hrubieszowie. Członkowie zarządu w ogóle nie interesowali się pracą organizacyjną. W Tomaszowie Lubelskim, w okresie od 1 września 1951 r. do dnia 1 sierpnia 1952 r., w świetle sprawozdania, zarząd oddziału odbył tylko siedem protokołowanych posiedzeń, na których omawiane były kwestie organizacyjne, takie jak: ewidencja członków oddziału i kół terenowych, wygłaszanie odczytów i referatów społeczno-politycznych czy też kwestia składek członkowskich. Jednak w funkcjonowaniu oddziału tomaszowskiego występowały, podobnie jak w innych oddziałach, wyraźne mankamenty. Np. prezesi i sekretarze kół terenowych ZBoWiD-u otrzymali legitymacje dla poszczególnych członków z poleceniem dostarczenia ich i pobrania składki członkowskiej, jednak nie wywiązali się z tego obowiązku<sup>60</sup>. Wyjątkiem spośród wizytowanych przez B. Rendę powiatów miał być powiat Zamość<sup>61</sup>.

Kolejna kontrola w powiecie zamojskim została przeprowadzona przez Inspektora Terenowego ZO ZBoWiD w Lublinie Jana Litko<sup>62</sup> w dniu 2 czerwca 1951 r.

Rendy od dnia 16 XII 1952 do dnia 23 XII 1952 r.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> Józef Głowacki (1911–?), Ur. w miejscowości Łany, pow. puławski. Od wiosny 1942 r. był członkiem PPR i żołnierzem GL-AL na terenie gminy Markuszów pod dowództwem S. Kamińskiego. Komendant garnizonu GL-AL w Łanach. Od VII 1944 r. do IX 1946 r. pełnił służbę w MO na stanowisku komendanta posterunku w Markuszwie. Członek PZPR. Zob. *Księga partyzantów...*, t. I, cz. 1, wstęp i red. E. Olszewski, Lublin 1989, s. 197.

<sup>58</sup> Tadeusz Zieliński (1929–?). Ur. w Melgwi, pow. lubelski. Od 1942 r. prowadził wywiad oraz przemycił broń i amunicję dla oddziału R. Postowicza „Murzyna” 9 IV 1944 r. został aresztowany i osadzony na Zamku w Lublinie. Zob. *Księga partyzantów...*, t. I, cz. 2., oprac. i red. E. Olszewski, Lublin 2002, s. 348.

<sup>59</sup> AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/223, k. 21, Protokół z lustracji Zarządu Oddziału ZBoWiD dokonanej w dniu 2 VII 1953 r. przez Starszego Inspektora Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie Zygmunta Szaniawskiego.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 57-58, Sprawozdanie z działalności Powiatowego Oddziału ZBoWiD w Tomaszowie Lubelskim od 1 IX 1951 r. do dnia 1 VIII 1952 r. Tłumaczyli to tym, że członkowie Związku nie chcieli płacić składek, z powodu utraty łączności organizacyjnej z zarządem oddziału. Autor sprawozdania, wspomniany już B. Renda, sugerował, aby powołać nowy zarząd, a obecny – mało efektywny, odwołać. Ze sprawozdania wyłania się również nieciekawy obraz działalności zarządu – m.in. jego członkowie nie uczestniczyli w posiedzeniach zarządu. Na zapraszanych 80 członków, na zebrania przychodziło siedmiu. Wyjątkiem spośród wizytowanych przez B. Rendę powiatów był powiat Zamość. Zob. *ibidem*, k. 35, Sprawozdanie z pobytu w terenie inspektora Zarządu Okręgu ZBoWiD tow. Bogdana Rendy od dnia 16 XII 1952 do dnia 23 XII 1952 r.

<sup>61</sup> Ze sprawozdania poinspekcyjnego dotyczącego powiatu zamojskiego wynika, że prezes zarządu wywiązywał się z obowiązków zawodowych. Założył i prowadził książkę ewidencyjną członków, jak również powołał tzw. mężów zaufania, których zadaniem było utrzymywanie i nawiązywanie kontaktów zarządu oddziałowego z kołami terenowymi. W innych relacjach oceny zarządu są bardziej szczegółowe i krytyczne, a mniej powierzchowne, jak dokonał tego B. Renda.

<sup>62</sup> Jan Litko (1916–?). Ur. w Rudnie, pow. parczewski. W okresie okupacji działał w GL i AL. Odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Oficerskim, Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności. Zob. *ibi-*

i przez sekretarza technicznego Andrzeja Glinianego. W tym przypadku kontrolerzy wykazali się większą sumiennością w swojej pracy, poprzez wykazanie licznych niedociągnięć w pracy oddziału<sup>63</sup>.

W ostatnim kwartale 1951 r. zarząd zebrał się na dwa posiedzenia, lecz nie w pełnym składzie. Na posiedzeniach nieobecny był sam prezes zarządu Janczak i członek zarządu Marian Kęcik<sup>64</sup>. Sekretariat i dział organizacyjny również funkcjonowały bardzo słabo. Kancelaria zarządu nie miała swojego kierownika, jedynie wiceprezes zarządu wydawał legitymacje członkowskie i zbierał składki, jak również przyjmował interesantów, stwarzając tylko pozory pracy zarządu. Jak się przedstawiała liczba członków zarządu w Zamościu? Na to pytanie trudno będzie znaleźć odpowiedź, ponieważ zarząd nie wysyłał żadnych sprawozdań do ZO<sup>65</sup>. Zarząd oddziału w Zamościu swoją dobrą opinią zaczął się cieszyć dopiero w roku 1953. Współpracował z KP PZPR i TPPR<sup>66</sup>.

Zarząd Oddziału ZBoWiD w Łukowie posiadał 5 kół: w Kocku, Staninie, Adamowie, Wojcieszkowie i Łukowie. Stan ogólny członków czynnych zweryfikowanych wynosił 126, zaś biernych 156. Łącznie zweryfikowano 282 członków (weryfikacją nie objęto 21 osób). Zarząd oddziału zorganizował – podobnie jak w Białej Podlaskiej – odczyt na temat „Polacy w Wielkiej Rewolucji Październikowej”, na którym obecnych było 150 osób. W kwestiach organizacyjnych podjęto znaczące działania. Przeprowadzono wybory w kołach terenowych do władz związkowych, zaś sprawozdania z jego przebiegu przesłały do ZO tylko dwa koła<sup>67</sup>. Przypuszczam, że nie wywiązywanie się z obowiązku wysyłania sprawozdań z przebiegu wyborów wyglądało podobnie w innych powiatach.

Praca zarządu ZBoWiD w Łukowie była zdeorganizowana. Było to konsekwencją zmonopolizowania Związku przez członków PZPR. Główni działacze ZBoWiD nie tylko oddziału powiatowego w Łukowie, lecz również Zarządu Wojewódzkiego należeli do tej partii, co rodziło wiele problemów. Obciążeni byli działalnością w OPZPR, pełniąc w niej różne funkcje kierownicze i nie mieli czasu na pracę w Związku. Dotyczyło to również szeregowych działaczy PZPR, którzy nie pełnili znaczących funkcji w partii, a w ZBoWiD byli tylko „na papierze”. Zarząd nie przygotował planu pracy, nie prowadził ewidencji członków, nie rozprawdzał legitymacji i nie ściągał składek członkowskich od opieszających w tej kwestii zbo-

dem, sygn. 1/224, k. 23, Kwestionariusz członka władz i aktywu ZBoWiD: Jan Litko.

63 *Ibidem*, sygn. 1/223, k. 1, Sprawozdanie z odbytej kontroli powiatowego zarządu ZBoWiD w Zamościu. Lublin dnia 5 X 1953 r. Z protokołu ujawniają się duże niedociągnięcia w pracy zarządu. Kwestia pierwsza to składki członkowskie. Były one opłacane przez członków zarządu oddziału, lecz w kołach terenowych nie wszyscy członkowie wywiązywali się ze zobowiązań finansowych.

64 Marian Kęcik. Ur. w Wandalinie, pow. puławski. W wieku lat 19 wstąpił do oddziału GL dowodzonego przez B. Kowalskiego, ps. „Cień”. Rozkazem nr 11 dowództwa Obwodu II AL awansowany do stopnia sierżanta. *Zob. Księga partyzantów...*, t. II, cz. 2, oprac. i red. E. Olszewski, Lublin 2002, s. 46.

65 AAN, ZBoWiD ZG, sygn. 1/210, 142-144, Protokół sporządzony na podstawie delegacji służbowej dnia 13 V 1951 r.

66 *Ibidem*, sygn. 1/223, k. 1, Sprawozdanie z odbytej kontroli powiatowego zarządu ZBoWiD w Zamościu. Lublin dnia 5 X 1953 r.

67 *Ibidem*, k. 45-46, Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału ZBoWiD w Łukowie za okres od 1 I – 7 IX 1952 r.

widowców<sup>68</sup>. Wynikać to mogło m.in. z nieobecności wielu członków zarządu na posiedzeniach. Członkowie zarządu – jak podaje sprawozdanie – nie prowadzili żadnej pracy związkowej. Sama sekretarz zarządu, Krystyna Węgłowska, nie angażowała się w pracę zarządu<sup>69</sup>. Składki członkowskie nie były opłacane od 1951 r. W tej i innych kwestiach zwołano posiedzenia zarządu, na które przybył tylko jeden członek<sup>70</sup>.

Podobnie przedstawiała się praca zarządu w Lubartowie. Sekretarz zarządu w ogóle nie orientował się jaka panuje sytuacja w oddziale pod względem organizacji pracy, a o jego niekompetencji świadczy brak wiedzy na temat liczby członków w powiatowej organizacji ZBoWiD. Przedstawiciele oddziału stracili łączność nie tylko z zarządem powiatowym, lecz również z ZO<sup>71</sup>.

Funkcjonowanie zarządu powiatowego w Lubartowie nie uległo poprawie i w 1953 r. 8 września 1953 r. zorganizowano zebranie członków oddziału, które wizytował B. Szablowski. Organizacja niniejszego zebrania przebiegała fatalnie. Przewodniczący oddziału nie posiadał listy członków, w związku z czym nie wiedział kogo na zebranie ma zaprosić. Większym zmysłem wykazał się wizytujący, który wziął ze sobą listę członków zarządu powiatowego w Lubartowie z ZO. Jest prawdopodobne, że o sytuacji jaka panowała w Lubartowie uprzednio zaczerpnął informacji od członków Związku i na tej podstawie zaprosił 29 osób<sup>72</sup>.

Spośród zaproszonych gości zgłosiło się zaledwie cztery osoby. Słabą frekwencję można wytłumaczyć. Członkowie zarządu oddziału, wraz z przewodniczącym A. Prażmo, uczestniczyli w dniu organizowanego przez B. Szablowskiego spotkania na zebraniu w organizacjach partyjnych. B. Szablowski podjął próby mające na celu zwołanie zebrania. Wykonał telefon do samego sekretarza KP PZPR. Efektem rozmowy telefonicznej było zwolnienie z zebrań partyjnych członków ZBoWiD-u, którzy należeli do PZPR. Skutki działań Szablowskiego okazały się znikome. Na zebraniu stawił się tylko jeden członek Związku, zaś w samym zebraniu wzięło udział tylko pięciu członków zarządu<sup>73</sup>.

Konkluzje lustratorów, które przejawiają się w sprawozdaniach dotyczących pierwszych lat działalności ZBoWiD-u w województwie lubelskim, świadczą o kompletnym zaniku pracy organizacji nie tylko w powiecie lubartowskim. Problem ten występował także w innych zarządach oddziałowych. Na taki stan rzeczy składało się kilka przyczyn. Pierwsza z nich: wielu członków Związku należało do innych organizacji społecznych, takich jak ZIW i TPPER, w związku z tym byli oni obciążeni innymi obowiązkami. Związek nie ofiarowywał również kombatantom

68 *Ibidem*, k. 47.

69 *Ibidem*, k. 37-38, Sprawozdanie z delegacji w dniach 16, 17 i 18 XII 1952 r.

70 *Ibidem*, k. 37-38.

71 *Ibidem*, k. 37.

72 *Ibidem*, k. 7, Sprawozdanie w związku z delegacją celem obsłużenia w dniu 8 IX 1953 r. zebrania aktywu związkowego Oddziału ZBoWiD w Lubartowie. B. Szablowski.

73 *Ibidem*. Na koniec sprawozdania Szablowski skonstatował: „[...] Zarząd Okręgu winien zwrócić szczególną uwagę na oddział lubartowski, gdyż w oddziale tym nie przejawia się żadnej działalności. Członkowie chcą płacić składki zaległe, nie mają jednak możliwości dokonania tego obowiązku, bowiem kol. Prażmo [przewodniczący zarządu – Ł.B.] tym zagadnieniem nie interesuje się. Pozostali członkowie zarządu nie wiedzą nawet że są członkami zarządu [sic!]. Zarząd nie odbywa żadnych zebrań ani swoich, ani masowych, mimo że liczba członków jest dość znaczna [...]”.

żadnych konkretnych przywilejów, np. w postaci wysokich rent. Drugą przyczyną był fakt zdominowania Związku przez członków, którzy należeli do PZPR. Prawdziwi kombataneci, z rodowodem akowskim, niechętnie byli przyjmowani do ZBoWiD-u, i w praktyce zostali wykluczeni z organizacji.

Sygnalizowałem powyżej, jak funkcjonowały koła terenowe, które podlegały pod zarządy powiatowe. Poddam ich teraz bardziej szczegółowej analizie na przykładzie kół terenowych w Żółkiewce, Wysokiem i Turobinie. Sytuację w kołach charakteryzował wspomniany już Bogusław Renda, lecz ponownie, w mojej ocenie, w sprawozdaniu zawarł bardzo zdawkowe informacje. Na ich podstawie można tylko scharakteryzować dwa spośród wymienionych kół, a mianowicie koła w Turobinie i Wysokiem. Koło w Żółkiewce w sprawozdaniu z zostało pominięte przez autora.

W dniu 2 czerwca 1953 r. wizytator udał się do koła terenowego w Wysokiem na zebranie, które miało miejsce w Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Na zebraniu było poruszanych wiele kwestii, m.in. wygłoszony został referat pt.: „Ofensywa pokoju”. Poza tym, głównym wątkiem obrad były kwestie organizacyjne. W kole terenowym ZBoWiD 11 członków odmówiło przynależności do ZBoWiD-u i najprawdopodobniej postanowiło wycofać się z dotychczasowej pracy w organizacji. Powodem miało być obciążenie innymi pracami zawodowymi (pojawia się tu taka sama sytuacja jak w zarządach powiatowych).

Kolejną przyczyną, z powodu której wielu członków nie udzielało się w pracy zarządu lub nie uczestniczyło w posiedzeniach zarządu był podeszły wiek. Pisali oświadczenia, w których tłumaczyli się, że nie mogą uczestniczyć w pracach koła. Takie oświadczenie złożył m.in. Józef Guzdź (65 lat). 3 czerwca 1953 r. Renda wizytował koło ZBoWiD w Turobinie, gdzie odbyło się zebranie z udziałem mieszkańców. Po odczytaniu referatu pozostali tylko członkowie ZBoWiD-u. Ze sprawozdania wyłaniają się poważne braki w pracy zarządu i całego koła. Przede wszystkim od ponad półtora roku nie odbyło się żadne zebranie koła, co więcej, niektórzy „bojownicy” rzekli się przynależności związkowej. Powodem wycofywania się członków ze Związku był brak legitymacji. Legitymacje wydano dopiero w 1953 r.<sup>74</sup>

Lubelski ZBoWiD w 1952 r. cechuje również wyjątkowa stagnacja i marazm w sferze działalności organizacyjnej jak i politycznej. Problem ten był omawiany przez członków organizacji na plenarnym posiedzeniu ZO, które miało miejsce 13 lipca 1952 r. W samym plenum nie uczestniczyli wszyscy członkowie ZO. Powodem miała być nieskuteczna praca sekretarza ZO, który nie utrzymywał żadnych kontaktów z zakładami pracy, gdzie pracowali niektórzy członkowie Związku. Ogółem w plenum wzięło udział 75 osób (władze okręgowe reprezentowało 14 osób). ZG ZBoWiD reprezentował Józef Passini<sup>75</sup>.

W dyskusjach uczestników tego plenum, jak i we wcześniejszych (z lat 1949–1951), występowała pewnego rodzaju rutyna i schematyczność, tzn. głównie

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 25, Sprawozdanie z pobytu w terenie w dniach od 1–4 VI w kołach terenowych w Żółkiewce, Wysokiem i Turobinie.

<sup>75</sup> *Ibidem*, sygn. 1/211, k. 95, Sprawozdanie z Plenarnego posiedzenia Zarządu Okręgu rozszerzonego aktywu ZBoWiD odbytego w dniu 13 VII 1952 r. w Lublinie.

dyskutowano o kondycji organizacyjnej Związku, obchodzeniu rocznic i sprawie składek członkowskich. W ogóle nie przejawiały się w dyskusjach sprawy bieżącej polityki (poza propagandową akcją dyskusji nad projektem konstytucji z 1952 r.) np. stosunek członków ZBoWiD-u do akowców. Kwestie te i inne zaczęły wpływać w dyskusjach na fali wydarzeń październikowych 1956 r.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos Edward Włodarczyk, stwierdzając, że: „[...] praca dotychczasowa członków związku i samego Zarządu Okręgu nie była dostateczna. Członkowie zarządu nie interesowali się pracą na odcinku kół terenowych, gdzie wielu nie posiada legitymacji, nie wie w ogóle że istnieje taka organizacja [...]”<sup>76</sup>. Z przytoczonej wypowiedzi można wysnuć następujące wnioski: po pierwsze w działalności i organizacji pracy od ukonstytuowania się zarządu tymczasowego niewiele się zmieniło. Co prawda funkcjonowały koła terenowe, lecz nikt się nimi nie interesował. Taka sytuacja była w Zamościu. Po drugie, być może ustalono podział pracy w zarządzie, ale mimo to występowały widoczne niedociągnięcia, o których mówił Edward Mrozik (został on przeniesiony z łódzkiego okręgu ZBoWiD). Mówił o problemach, jak to określił „komunikacyjnych”, jakie występowały na linii członek Związku – zarząd. Jako interesantowi kazano mu czekać półtorej godziny na przyjęcie, do którego nigdy nie doszło, ponieważ zainteresowany wyszedł z biura<sup>77</sup>.

Przedstawiciel ZG ZBoWiD Józef Passini poddał ostrej krytyce formy pracy jakie zostały wypracowane w lubelskim ZO. Mówił o zbytnej biurokracji która panowała w zarządzie, o nierównomiernym rozłożeniu pracy pomiędzy członków i o małej częstotliwości organizowania zebrań, na które przybywała znikoma liczba ludzi. Negatywne uwagi zostały skierowane również w stronę samego ZO ZBoWiD w Lublinie. Wskazywał na nieobecność wszystkich członków zarządu i przedstawicieli kół terenowych. Diagnozował, że przyczyną takiej sytuacji jest zbiurokratyzowana forma pracy. Jednak poza nadmierną biurokracją w pracy doszukiwałbym się tutaj głębszej przyczyny absencji na zebraniach, o których mówił jeden z uczestników plenum, która leżała po stronie samych zainteresowanych. Otóż członkowie nie przesyłali do sekretariatu informacji o zmianie adresu zamieszkania. Wobec tego, nie wszystkich można było poinformować o spotkaniach. Wielu uczestników zabierających głos w dyskusji miało o to pretensje. Ostro wyartykułował to jeden z uczestników dyskusji, Tomeczek: „[...] to, że nie zawsze powiadamy was towarzysze o zebraniach jest waszą winą, bo jeżeli mieszkanie na ulicy tej lub tej, później zmieniacie adres, nie raczycie zameldować o tym w oddziale”<sup>78</sup>.

Jak wyglądała praca i struktura ZBoWiD w sferze funkcjonowania referatów: organizacyjnego i propagandy? Jak się przedstawiały inspekcje i kontrole oddziałów powiatowych? W referacie organizacyjnym ZO w pierwszym kwartale odbyto

76 *Ibidem*, k. 98-99. Dla oddania sytuacji panującej w owym czasie w biurze Zarządu Okręgu przytoczę wypowiedź E. Mrozika na Plenum: „Ja jestem na tym terenie niedawno, dlatego że dotychczas byłem członkiem w Łodzi. Właśnie w związku z moim przeniesieniem do Lublina chciałbym tu poruszyć pewne sprawy. Chodzi mi mianowicie o pewne trudności w porozumieniu się z zarządem. Raz kiedy przyszedłem do zarządu, kazali mi czekać półtorej godziny – no i wyszedłem”.

77 *Ibidem*, k. 98-99.

78 *Ibidem*, k. 99-102.

pięć posiedzeń prezydium, w tym dwa posiedzenia zarządu. Na pierwszym posiedzeniu został omówiony plan zorganizowania międzynarodowego wiecu byłych więźniów Oświęcimia, który odbył się 27 stycznia 1952 r. Na posiedzeniu ZO w dniu 13 lutego 1952 r. został opracowany ramowy plan pracy na pierwszy kwartał, który został oparty o instrukcję ZG ZBoWiD. W planie główny nacisk położono na konieczność aktywnego włączenia się członków lubelskiej organizacji w propagandową akcję dyskusji dotyczącej projektu konstytucji<sup>79</sup>.

Sprawozdawczość nie obejmowała zarządów powiatowych w omawianym okresie. ZO w ogóle nie był poinformowany o funkcjonowaniu podległych mu komórek organizacyjnych. Przyczyną tego stanu rzeczy był słaby obieg informacji. Zarządy powiatowe nie nadsyłały do ZO żadnych sprawozdań z działalności ani protokołów z posiedzeń zarządów. Jedynie w tej materii wywiązały się oddziały w Chełmie (przesłał 2 protokoły), Zamościu (przesłał 2 protokoły) Włodawie (przesłał 2 protokoły) i oddział Lublin (przesłał 1 protokół). Poza tymi wyjątkami, żaden z oddziałów nie nadesłał informacji dotyczących funkcjonowania zarządów powiatowych do ZO<sup>80</sup>.

Lepiej przedstawia się funkcjonowanie referatu propagandy ZO. Zgodnie z dyrektywami ZG ZBoWiD, zorganizował wiec w Lublinie dla byłych więźniów Oświęcimia. Poza tym Związek zaangażował się w dyskusję nad projektem konstytucji. Oddelegował 20 członków ZBoWiD do prac w KW PZPR. Ogółem z lubelskiego Związku, w popularyzowaniu idei narzuconej przez ZSRR konstytucji wzięło udział ok. 400 członków, którzy pełnili głównie rolę agitatorów. Podobną rolę odgrywali prelegenci, którzy uczestniczyli w zebraniach na niższych szczeblach Związku i prezentowali idee nowej konstytucji. Oprócz tego, zarządy oddziałów organizowały zebrania podczas których wraz z członkami dyskutowano nad projektem konstytucji (zarząd oddziału w Lublinie przeprowadził dyskusję z udziałem 200 członków)<sup>81</sup>.

Praca Zarządów Oddziałowych w pierwszej połowie 1952 r. nie uległa poprawie. ZO przeprowadzał – tak jak w latach 1949/1951 – kontrole inspekcyjne. Odbyły się one w następujących powiatach: Tomaszów, Zamość, Włodawa, Biłgoraj i Puławy. Kontrole pionspekcyjne wykazały wiele braków w pracy zarządów. Co prawda zarządy miały opracowane plany pracy, ale realizacja ich odbywała się tylko i wyłącznie dzięki pracy sekretarza lub prezesa. Członkowie zarządu nie uczestniczyli w jego pracach, przenosząc cały ciężar obowiązków zawodowych na główne kierownictwo zarządów<sup>82</sup>.

Z przeprowadzonej kontroli w ZO w dniach 11–12 listopada 1952 r. wynika, że członkowie uczestniczyli w pracach zarządu. Mniejszą efektywnością w działaniu wykazywały się zarządy oddziałów ZBoWiD. Skład osobowy zarządów w Biłgoraju, Chełmie, Lubartowie, Radzyniu został praktycznie zdekompletowany.

79 *Ibidem*, sygn. 1/211, k. 70, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres od dnia 1 I do dnia 31 III 1952 r. Wraz z przygotowaniami do wiecu została powołana komisja organizacyjna, której celem było dopilnowanie szczegółów organizacyjnych. Na posiedzeniu w dniu 2 II 1952 r. zatwierdzono sprawozdanie z przebiegu wiecu.

80 *Ibidem*, k. 71.

81 *Ibidem*, k. 72.

82 *Ibidem*, k. 72.

W Chełmie udzielał się tylko sekretarz, zaś w Lubartowie zarząd pracował jednoosobowo – zapewne pracował tylko sekretarz lub prezes. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w Łukowie. Wybory do zarządu odbyły się w sierpniu 1952 r. Nowo wybrany zarząd dobrą opinią cieszył się tylko do października. Członkowie jego (wiceprezes i skarbnik) przebywali w więzieniu za nadużycia – przypuszczam że mogli dokonać malwersacji finansowych<sup>83</sup>.

Większym autorytetem cieszyły się zarządy w Puławach, Tomaszowie, Włodawie, Zamościu i Lublinie, gdzie praca była oceniana jako dobra. Członkowie zarządów starali się uczestniczyć w pracach związkowych. Poza oceną zarządów powiatowych, autor sprawozdania krytyce poddał wymienionego wcześniej kontrolera zarządów powiatowych z lat 1949–1951 Bogdana Rendę. Pracował on w KP PZPR w Krasnymstawie. Z pracy został wyrzucony za nadużywanie alkoholu<sup>84</sup>.

W drugiej połowie 1952 r. działalność ZBoWiD-u rozwinęła się w kierunku pracy propagandowej. Funkcję prezesa ZO pełnił Józef Sokołowski, który zarazem piastował funkcję dyrektora handlowego w Polskich Zakładach Zbożowych w Lublinie. W omawianym okresie ZO odbył ogółem dwa posiedzenia. W świetle sprawozdania, które dotyczy badanego przeze mnie okresu, w posiedzeniach uczestniczyło ok. 80% członków zarządu. Plenarnych posiedzeń zarząd odbył dwa. Uczestniczyli w nich członkowie nie tylko z ZO, lecz również członkowie Komisji Rewizyjnej, prezesi zarządów oddziałów. ZO podlegało 14 oddziałów powiatowych<sup>85</sup>.

W niektórych oddziałach powiatowych przeprowadzono wybory nowych władz, a mianowicie we Włodawie i Chełmie (dyrektywy ZG ZBoWiD nakazywały przeprowadzenie wyborów w kwietniu 1952 r.). Pozostałe oddziały, takie jak: Biała Podlaska, Biłgoraj, Hrubieszów, Lubartów, Łuków, Puławy, Lublin i Zamość przeprowadziły wybory w drugim półroczu 1952 r. Zebrania wyborcze były kontrolowane przez członków i etatowych pracowników ZO. Władze zmuszone były zwoływać kilkakrotnie zebrania z powodu niskiej frekwencji. Skutkiem takich działań było złamanie przepisów statutowych i przeprowadzenie wyborów przy niskiej frekwencji<sup>86</sup>.

Jeżeli chodzi o ocenę jakości pracy zarządów powiatowych w 1952 r., to na prowadzenie wysuwały się oddziały w Lublinie i Zamościu. W celu nawiązania współpracy z zarządami oddziałów, ZO wysyłał swoich przedstawicieli, aby dokonali kontroli ich pracy. Ogółem w drugim półroczu 1952 r. ZO zorganizował 44 wyjazdy do zarządów oddziałów. Z analiz dokonanych przez wizytatorów, które zostały ujęte w sprawozdaniu przez Józefa Sokołowskiego wynika, że zarządy ZBoWiD we Włodawie, Zamościu i Lublinie interesowały się pracą kół terenowych,

---

83 *Ibidem*, sygn. 1/211, k. 32-34, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Zarządzie Okręgu Lublin w dniach 11–12 XI 1952 r.

84 *Ibidem*, k. 34.

85 *Ibidem*, k. 27, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres drugiego półroczu 1952 r.

86 *Ibidem*, k. 18, Ocena Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres II półroczu 1952 r.



które podlegały pod ich zwierzchnictwo (aktywność na tym odcinku stwierdzono na podstawie wydanych delegacji przez ZO)<sup>87</sup>.

ZBoWiD lubelski w okresie stalinowskim był propagandową przybudówką PZPR, zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim. Na posiedzeniach egzekutywy KW PZPR w Lublinie, do 1956 r., ZBoWiD nie był przedmiotem dyskusji. Wynikało to z faktu, że Związek był pod kontrolą partii i nie stanowił dla niej problemu. Sprawa ZBoWiD-u pojawia się w 1956 r., kiedy następuje odrodzenie organizacji w oparciu o byłych członków – żołnierzy AK. Należy zauważyć, że w roku tym odbyło się spotkanie delegacji ZBoWiD-u z członkami egzekutywy KW PZPR. Dyskutowano głównie o roli odradzającego się Związku, krzywdach wyrządzonych Akowcom przez NKWD/UB, jak również o nastawieniu instancji partyjnych (KP/KW PZPR) i ich członków do ZBoWiD-u<sup>88</sup>. Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań potwierdzają również tezę J. Wawrzyniak o propagandowej funkcji ZBoWiD-u w okresie stalinowskim<sup>89</sup>.

W działalności lubelskiego Związku permanentnie występowała dezorganizacja pracy i przedmiotowe traktowanie Związku przez samych członków organizacji, którzy zajmowali stanowiska kierownicze. Zarządy Związku były zdominowane przez działaczy PZPR, którzy świadomie hamowali rozwój organizacji i przyczyniali się do dezorganizacji pracy. Wykorzystywali swoją pozycję w Związku głównie w celu propagandowym, który był pomocny komunistom w sowietyzacji kraju.

Członkowie podziemia antykomunistycznego, którzy działali w takich formacjach jak WiN czy NSZ w ogóle nie byli przyjmowani do Związku. W szczególności kwestia ta została podjęta w roku 1957 – opracowano wtedy regulaminy weryfikacyjne, na podstawie których mieli być werbowani członkowie w szeregi ZBoWiD-u. Stanowczo w nich stwierdzono, że dla ludzi „reakcji” nie ma miejsca w ZBoWiD.

---

87 *Ibidem*, k. 28, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie za okres drugiego półrocza 1952 r.

88 Zob. APL, KW PZPR, sygn. 216, Protokół nr 37/56 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie z dnia 5 XII 1956 r.; Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie z dnia 15 XI 1956 r. i Protokół nr 5/57 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie w dniu 12 lutego 1957 r.

89 Szerzej na temat Października 1956 r. i lubelskiego ZBoWiD-u zob. A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 131-132.

### **The Lublin Union of Fighters for Freedom and Democracy during the Stalinist Period in 1949–1953**

Mass organizations operating during the period of so-called personality cult (Stalinist period) were restricted in their activities and used mainly for propaganda purposes, which was to help communists in the process of Sovietizing the country. This role was also performed *inter alia* by the Union of Fighters for Freedom and Democracy (ZBoWiD). The Lublin ZBoWiD branch was a special kind of wing of the Polish United Workers Party (PZPR)'s Provincial Committee. The PZPR activists, who worked in the organization, had a considerable influence on the directions of its activities, and excluded former Home Army (AK) soldiers from executive posts.

The present paper attempts to present the political conditions in which the Lublin ZBoWiD operated and what the relationships between the PZPR Provincial Committee and the Union were like. The analysis also covered the administrative structure of the Lublin ZBoWiD branch and the ruling elite, which headed the Union and exerted a significant impact on the organization's orientations, both in the ideological and political spheres. The author also discussed the question of AK members in the ZBoWiD. In particular, attention was drawn to the political position of former AK soldiers in the Union. Relationships between former AK members and PZPR activists who belonged to the Union were also described.